

Sygn. akt I ACa 1389/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Jan Gibiec
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko **W. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt I C 380/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę obniża do 22.625 zł (dwadzieścia dwa tysiące sześćset dwadzieścia pięć), zaś w punkcie III do 1.131 zł (jeden tysiąc sto trzydzieści jeden);

2. oddala dalej idącą apelację;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 528 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanej W. K. na rzecz powoda Z. P. kwotę 28.875 zł; dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że Z. p. i W. k. s. rodzeństwem. 21 października 2009 r. zmarła matka stron W. P., nie pozostawiając testamentu. W chwili śmierci była ona wdową. Strony postępowania są jej jedynymi spadkobiercami. W chwili śmierci W. P. nie pozostawiła żadnych istotnych składników majątkowych.

Natomiast nieruchomość będąca lokalem mieszkalnym o powierzchni

76,57 m² położona we W. przy ul. (...), została wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nabyta przez spadkobierczynię na własność od Gminy W. za pieniądze otrzymane od córki w kwocie 25.500 zł. Czynność ta miała miejsce już po śmierci męża spadkobierczyni, a ojca stron.

W dniu 13 sierpnia 2007 r. pozwana na podstawie umowy notarialnej zawartej z W. P., czyli swoją matką, nabyła prawo własności tegoż lokalu mieszkalnego. Wartość darowizny strony umowy określiły na 231.000 zł. W tej samej umowie pozwana ustanowiła na rzecz matki dożywotnią i bezpłatną służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z całego mieszkalnego.

W przedmiotowym lokalu spadkodawczyni W. pociecha mieszkała aż do śmierci, czyli do 21.10.2009 r.

Powód mieszkał w innym lokalu, pozwana wraz z rodziną mieszkała w R.P.A. W rok po śmierci matki pozwana wraz z mężem, po przejściu na emeryturę wrócili do Polski. Zamieszkali przy ul. (...), rozpoczęli remont tego mieszkania. Nie są właścicielami innych nieruchomości.

Jak ustalił dalej Sąd Okręgowy strony pozostają w konflikcie, którego źródłem jest nie tylko spór o spadek, ale także niewłaściwa postawa powoda, który nie pracuje zawodowo, nieustannie korzystał z pomocy finansowej rodziców, a także niewłaściwie opiekował się schorowaną matką.

Strony nie kwestionowały wartości darowanego lokalu mieszkalnego ustalona na 231.000 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Kierując się przepisami art. 991 § 1 i 2 k.c., art. 931 § 1 k.c. uznał, że powód dziedziczyłby z ustawy 1/2 spadku, a zatem należy mu się 1/2 tego, co by dziedziczył z ustawy czyli 1/2 substratu zachowku.

Aby obliczyć substrat zachowku należało ustalić czystą wartość spadku.

Do spadku dolicza się darowizny. Ponieważ po spadkodawczyni nie pozostał majątek spadkowy, powód zgłosił darowiznę lokalu mieszkalnego na rzecz siostry, jako element masy spadkowej, stanowiący jednocześnie podstawę do obliczenia substratu zachowku.

Doliczając zatem wartość darowanego lokalu do spadku po zmarłej W. P.. Którego wartość strony określiły na 231.000 zł Sąd Okręgowy uznał, że kwota ta wyczerpuje schedę spadkową i jest wartością czynną spadku na dzień orzekania o przysługującym powodowi zachowku.

Sąd ten nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby przed wykupem tegoż lokalu mieszkalnego dał on matce 25.000 zł na jego wykup od Gminy W., czy też finansował jego remont.

Ponieważ pozwana nie wykazała długów ciężących na masie spadkowej, a nie wykazał ich także powód, to należny mu zachówek stanowiłby kwotę 57.750 zł czyli 1/4 z 231.000 zł.

Jednakże Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej połowę tej kwoty czyli 28.875 zł mając na uwadze okoliczności wskazane w art. 5 k.c. bowiem uznał, że powód realizuje swoje prawo do zachowku w sposób godzący w zasady współżycia społecznego.

Wyrok ten w punktach I i III zaskarżyła pozwana.

W apelacji zarzuciła:

- błędną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że darowany lokal mieszkalny powinien być zaliczony do masy spadkowej po W. P.;
- dowolną ocenę materiału dowodowego przez ustalenie, że darowizna nastąpiła wskutek niewłaściwego postępowania powoda mimo, że na decyzję spadkodawczyni wpłynął fakt wycofania się powoda z finansowania wykupu lokalu, a całość kwoty wyłożyła na ten cel pozwana;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 1000 § 1 k.c. przez obliczenie zachowku od całości wartości darowizny i nieuwzględnienie kwoty 27.500 zł jako kwoty wyjętej spod wzbogacenia pozwanej.

Nadto skarżąca wniosła o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów wskazanych w pozycjach 1-4.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przed oddalenie powództwa w całości na koszt powoda, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz nie uwzględnieni zgłoszonych w niej wniosków dowodowych.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Rozpoznając w pierwszej kolejności zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe Sąd Apelacyjny uznał, że podlegają one oddaleniu. Nie są to bowiem nowe fakty i dowody, które nie były znane pozwanej do chwili wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, żadne z nich nie powstały też po wydaniu wyroku przez ten Sąd.

Nie można też uznać, aby w obronie swojego stanowiska w procesie powołanie się na te dowody przez pozwana nie było konieczne przed Sądem Okręgowym (art. 381 k.p.c.).

Odnosząc się do apelacji uznać należy, że nie są trafne zarzuty błędnej i dowolnej oceny materiału dowodowego w zakresie przedstawionym przez skarżącą.

Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że darowiznę na rzecz pozwanej wyczerpującą całość masy spadkowej należy doliczyć do spadku, a w sytuacji kiedy uprawniony do zachowku (powód) nie może go otrzymać od spadkobiercy (pозwanej) może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku czyli pozwanej sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

Przekazanie przez pozwaną matce sumy pieniężnej koniecznej do wykupu od Gminy W., na korzystnych warunkach, lokalu mieszkalnego, nie pozbawiło spadkodawczyni prawa własności tego lokalu. Inaczej mówiąc zakup tegoż mieszkania za pieniądze córki, ale przez matkę, nie spowodował zmiany właściciela ujawnionego po zakupie w księdze wieczystej. Odmienny podgląd skarżącej jest niezrozumiały w świetle czynności prawnych (umów) dokonanych przez spadkodawczynię z Gminą W., a następnie przez spadkodawczynię z córką (akt notarialny z 13.08.2007 r.)

Także bez znaczenia są motywy jakimi kierowała się W. P. darując swoje mieszkanie córce, co podnosi skarżąca.

Jeżeli tym motywem była okoliczność przekazania pieniędzy na jego wykup jedynie przez córkę, a nie przez obydwójce rodzeństwa, czyli braku finansowego udziału powoda, to jest okoliczność obojętna dla samej umowy darowizny i ostatecznego uznania, że przedmiot tejże darowizny dolicza się do spadku.

Z pewnością fakt ten nie wyłącza przedmiotu darowizny z substratu zachowku. Wynika to wprost z przepisu art. 1000 § 1 k.c.

Natomiast może on mieć znaczenie przy ocenie przesłanek z art. 5 k.c., przy obniżeniu zachowku z uwzględnieniem zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego.

Za słuszny należy natomiast uznać zarzut skarżącej naruszenia art. 1000 § 1 i § 2 k.c. Z porównania tych przepisów wynika, że odnoszą się one do dwóch różnych grup obdarowanych. Pierwszą tworzą osoby obdarowane, które nie należą do osób uprawnionych do zachowku (§ 1), drugą obdarowani będący równocześnie uprawnionymi do zachowku (§ 2).

W drugiej grupie – jak w rozpoznawanej sprawie – granicą odpowiedzialności jest różnica między wartością wzbogacenia uzyskanego z darowizny a wartością przysługującego zachowku.

Wzbogacenie ocenia się w tym wypadku również według chwili wystąpienia z roszczeniem o zachowku.

Na wielkość wzbogacenia mogą wpływać także inne okoliczności niż tylko odnoszące się do samego przedmiotu darowizny. Czego Sąd Okręgowy nie uwzględnił.

Oceniając czy obdarowany jest nadal wzbogacony, należy porównać stan całego majątku obdarowanego z hipotecznym stanem, który istniałby gdyby nie doszło do darowizny. Trzeba uwzględnić zmiany jakie zaszły w majątku obdarowanego w związku z otrzymaniem darowizny.

Wzbogacenie pomniejszają koszty uzyskania darowizny, np.: taksa notarialna, koszty wpisu do księgi wieczystej, opłata sądowa, podatki, czy też jak w rozpoznawanej sprawie, kwota przeznaczona na zakup przedmiotu późniejszej darowizny oraz wartość służebności.

Wzbogacenie pozwanej zmniejszają zatem wydatki udowodnione w toku postępowania: 27.500 zł przeznaczone na wykup lokalu mieszkalnego, 2.474 zł na którą składają się: taksa notarialna (1.700 zł), opłata sądowa (400 zł) i VAT od tych kwot 374 zł.

Wzbogacenie pozwanej zmniejsza także wartość służebności liczona od dnia jej ustanowienie do dnia chwili śmierci darczyńcy.

Aby odliczyć wartość służebności, wobec braku wskazówek w przepisach k.c. należy szukać pomocy w innych ustawach. Przydatna w tej sytuacji będzie ustawa z 28 lipca 1983 r., o podatku od spadku i darowizn (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 93, poz. 768 ze zm.), przede wszystkim art. 13 w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 16 listopada 2006 r. (Dz. U. Nr 222, poz. 1629), obowiązującym od 01 lipca 2007 r., stanowi on, że: „1. Wartość świadczeń powtarzającym się przyjmuje się do podstawy opodatkowania w wysokości rocznego świadczenia pomnożonego:

- 1) w razie ustanowienia świadczeń na czas określony co do liczby lat lub ich części – przez liczbę lat lub ich części;
- 2) w pozostałych przypadkach, w tym w razie ustanowienia świadczeń na czas nieokreślony – przez 10 lat.

2. Przepisy ustępu 1 stosuje się odpowiednio do obliczenia wartości prawa użytkowania i służebności.

3. Roczna wartość użytkowania i służebności ustala się w wysokości 4% wartości rzeczy oddanej w użytkowanie lub obciążonej służebnością.”

Ta orientacyjna dla Sądu wskazówka pozwala na przyjęcie, że wartość służebności wynikająca z umowy z 13.08.2007 r. (k.50-51) to 92.400 zł (231.000 zł x 4%). Rocznie to 9.240 zł, miesięcznie 770 zł (9.240:12). Ponieważ służebność funkcjonowała 26 miesięcy (13.08.2007 – 21.10.2009) to za ten czas miała ona wartość 20.020 zł (26 miesięcy x 770 zł) Ta kwota zmniejsza wzbogacenie pozwanej.

Właściwie obliczony przedmiot darowizny na rzecz pozwanej, obejmujący udowodnione koszty uzyskania darowizny, które należy od tej darowizny odjąć to:

231.000 zł – 27.500 zł – 2.474 zł – 20.020 zł = 181.006 zł.

Kwota 27.500 zł wbrew sugestiom skarżącej nie może być zwaloryzowana, bowiem strony zgodnie przyjęły wartość darowizny na dzień aktu notarialnego, czyli 13.08.2007 r. a nie według cen na chwilę ustalenia zachowku.

Połowa wartości udziału spadkowego, który przypadałby powodowi przy dziedziczeniu ustawowym to $\frac{1}{4}$ z kwoty 181.006 zł czyli 45.251,50 zł, a zatem

tę kwotę należało zmniejszyć o połowę przy zastosowaniu klauzuli generalnej, czyli uwzględnieniu zasad współżycia społecznego dokonanej przez Sąd Okręgowy. Pozostała, zatem do zasądzenia kwota 22.625 zł.

Uwzględniając częściowo apelację pozwanej wyrok Sądu Okręgowego należało w punktach I i III zmienić (art. 386 § 1 k.p.c.), zaś dalej idącą apelację oddalić (art. 385 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w przepisie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwana zastępowania przez profesjonalnego pełnomocnika dopiero w postępowaniu odwoławczym, przy wygraniu apelacji w $\frac{1}{5}$ winna otrzymać zwrot kosztów tego postępowania w tej części.

KP